

KS. JAN K. MICZYŃSKI

ZAGROŻENIA DUCHOWE UNIWERSYTETU*

UNIVERSITY SPIRITUAL THREATS

A b s t r a c t. Originally, the role of the university was to create a community of professors and students, whose goal was to learn the truth and shape life according to it. The university's paradigm included human personal development – intellectual, volitional, moral, emotional – culminating in spiritual life. Today, various processes can be observed that propose a change to this earlier model. They embrace man himself in a reductionist manner or strive to “use” the university for its own particular purposes. All this means that the spiritual development of human society, including thanks to university culture, he is often at risk. Thus, the spectrum of anti-intellectualism, anti-culture, anti-humanism and anti-religion appears on the horizon of history. Many contemporary authors see an unsafe process. This article is a proposal to name these threats and systematize them, as well as to search for answers to the disturbing modern signs of the times. The hermeneutic key to these considerations, however, is the understanding of man as a person conical in the image and likeness of the Personality of Godhead.

Key words: spiritual life; spirituality; university; student; professor; science; threat; humanities; culture.

Nawiązująca do tradycji szkół starożytnych – m.in. sumeryjskiej, greckiej, rzymskiej, indyjskiej, chińskiej, arabskiej, germańskiej – idea tworzenia autonomicznej oraz samorządnej wspólnoty, której celem jest poznawanie prawdy i nauczanie jej, skryzalizowała się w średniowiecznej Europie, przyjmując formę uniwersytetu. Pierwszą taką wszechnicą stał się na przełomie XI i XII w. ośrodek w Bolonii. Jeszcze w XII w. zaczęto tworzyć

Ks. dr hab. JAN K. MICZYŃSKI – kierownik Sekcji Teologii Duchowości w Instytucie Nauk Teologicznych KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; adres do korespondencji – e-mail: miczynski@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1052-5655>.

kolejne uczelnie – m.in. w Paryżu, Oksfordzie, Modenie, Cambridge, Salamance, Padwie, Neapolu¹. Podstawę edukacji stanowiło głównie siedem sztuk wyzwolonych (*artes liberales*, na które składały się dwa zbiory: *trivium* – gramatyka, retoryka, dialektyka; a także *quadrivium* – arytmetyka, geometria, muzyka, astronomia), które uznano za niezbędne przygotowanie do studium Pisma Świętego i teologii. Obok tychże dyscyplin program nauczania wypełniały też nauki filozoficzne, medycyna i prawo². Rozwój uniwersytetów szedł w parze z rozwojem poszczególnych nauk. W okresie Odrodzenia dostrzeżono, że rolą wszechniczy jest scalanie poszczególnych dziedzin wiedzy – coraz bardziej rozwijających się – poprzez podkreślanie silnych związków, jakie zachodzą między nimi. Dało to początek rozumieniu uczelni jako *universitas scientiarum*³. Głównym celem było wieloaspektowe kształtowanie człowieka i jego osobowości: intelektu, woli, uczuciowości, moralności. Fakt, że uniwersytety powstawały w środowisku chrześcijańskim sprawił, że ważnym czynnikiem, oprócz poznania intelektualnego, było również poznanie religijne – poprzez wiarę – według zasady *fides quaerens intellectum*.

* Projekt finansowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” w latach 2019-2022, nr projektu 028/RID/2018/19, kwota finansowania 11 742 500 zł.

Niniejszy artykuł jest owocem pobytu jego autora na międzynarodowym kongresie zorganizowanym w dniach 25-28 września 2019 r. na Papieskim Uniwersytecie „Antonianum” w Rzymie, który był zatytułowany: „Studia duchowości chrześcijańskiej i teologia duchowości: Metodologie w rozwoju” (wł. *Lo studio della spiritualità cristiana e la teologia spirituale: Metodologie in evoluzione*; ang. *The Study of Christian Spirituality and Spiritual Theology: Evolving Methodologies*). Organizatorami były dwie organizacje gromadzące wykładowców duchowości i teologii duchowości – włoska (Forum dei Professori di Teologia Spirituale in Italia – SSCS) i amerykańska (Society for the Study of Christian Spirituality – SSCS). Przedmiotem referatów i dyskusji było współczesne rozumienie życia duchowego w środowiskach akademickich na różnych kontynentach; materiały tego kongresu zostały opublikowane na stronie czasopisma „Mysterion” 12(2019), nr 2, na stronie internetowej: www.mysterion.it [zakładka: Rivista; dostęp: 10.02.2020]. Niniejszy artykuł stanowi również rozwinięcie tez autorów zawartych w artykułach na temat przyszłości uniwersytetów: R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, „Ethos” 28(2015), nr 1(109), 53-63; J. JAREÑO ALARCÓN, *Jaka tożsamość uniwersytetu?*, „Człowiek w Kulturze” 21(2009-2010), s. 5-16.

¹ Z. KRZYSZOWSKI, *Uniwersytet*, w: *Encyklopedia Katolicka* [dalej skrót: EK], t. XIX, 1360; por. JAN PAWEŁ II, Konstytucja apostolska *Ex Corde Ecclesiae* o uniwersytetach katolickich, nr 12; por. M.A. KRĄPIEC, *Uniwersytet*, w: A. MARYNIARCZYK, T. DUMA, K. STĘPIEŃ (red.), *O uniwersytecie. Wykłady otwarte imienia ojca profesora Mieczysława A. Krąpca OP*, Lublin 2014, s. 50-66; zob. S. WIELGUS, *Historyczne koncepcje i paradygmaty uniwersytetu oraz jego model na dziś i na jutro*, Lublin 2009.

² M. MARKOWSKI, *Artes liberales*, EK, t. I, 956.

³ Z. KRZYSZOWSKI, *Uniwersytet*, EK, t. XIX, 1360.

Jednocześnie dostrzeżono, że zdobywanie wiedzy i kształtowanie według niej życia może dokonywać się prawdziwie wówczas, gdy poszanowana jest wolność oraz słuszna niezależność od możliwych negatywnych czynników istniejących wewnątrz samej uczelni, jak również i poza nią. Dlatego uniwersytety otrzymywały swoją odrębną strukturę – na wzór dawnych cechów – i cieszyły się swego rodzaju autonomią. Prędko też rządzący dostrzegli jak wielką rolę społeczną, kulturotwórczą i opiniotwórczą niosą w sobie środowiska akademickie. Wielu z nich zakładało i wspierało materialnie wszechnice. Nie zabrakło też i takich, którzy starali się podporządkować uczelnie – w mniejszym lub większym stopniu – własnym celom politycznym i gospodarczym.

Gdy uniwersytet może w sposób wolny realizować swoją misję – służy głębokiemu życiu duchowemu i rozwojowi ludzkiej osoby (w rozumieniu indywidualnym i społecznym). Jeżeli zaś uczelnia jest instrumentalizowana, często bywa popychana ku realizacji jakichś z góry zaplanowanych „zewnątrznych programów”, a wówczas jej służba ludzkiemu duchowi staje się marginalna albo gaśnie całkowicie.

Wielu współczesnych autorów dostrzega, że nasze czasy przynoszą uniwersytetom niespotykane dotąd możliwości rozwoju (nowych technologii, komputeryzacji, archiwizacji myśli, dostępu do wiedzy itp.), ale widzi też, że świat akademicki staje obecnie w obliczu różnych zagrożeń, które mogą zniekształcać pierwotny cel tworzenia wszechnic, jakim jest służba prawdzie oraz przyszłości człowieka i narodu⁴. Niniejsze opracowanie ma na celu identyfikację i uporządkowanie – według systemu personalistycznego – tychże niebezpieczeństw (szczególnie, gdy chodzi o przedmioty humanistyczne).

Personalizm uczy, że życie osoby ludzkiej ma wymiar indywidualny i społeczny. Dostrzega również fakt, że byty społeczne (małżeństwo, rodzina, uniwersytet, naród, Kościół itd.) – tworzone przez wspólnotę osób – także przyjmują strukturę prozopoiczną (i tworzą „osobę” społeczną). Można zatem mówić o kolektywnym: umyśle, woli, autodeterminizmie, jak również – chociaż tylko w sensie analogicznym – o „kolektywnej jaźni”⁵. Skoro zaś w rozumieniu chrześcijańskim życie duchowe jest łączeniem się osoby ludzkiej z Duchem Bożym, jest „życiem według Ducha” (Rz 8,9), można też – w jakimś analogicznym sensie – mówić o życiu duchowym: małżeństwa, rodziny, narodu i uniwersytetu. Życie człowieka rozwija się w relacji do

⁴ Zob. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki* [Lublin, 9 czerwca 1987], w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979.1983.1991.1995.1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 395.

⁵ Zob. Cz.S. BARTNIK, *Personalizm*, Lublin 2008³, s. 179-207.

Osób Niestworzonych (Trójcy Świętej), a jego kulminacją jest życie duchowe, które jest zagrożone wówczas, gdy jakiś wymiar ludzkiego życia jest deformowany – czy to wprost przez złego ducha, czy to przez nieroztropność człowieka.

Potrzebna jest zatem stała troska o dziedzictwo kultury (materialnej i duchowej), o właściwy jej przekaz i rozwój, by świat uniwersytecki – otwarty na poznanie intelektualne oraz religijne – stał na straży godności człowieka, który spełnia się jako osoba w życiu duchowym.

1. ZAGROŻENIA DOTYCZĄCE UMYŚLU

W ujęciu personalistycznym „umysł” zawiera następujące podstawowe semy (znaczenia): intelekt, rozum, intuicja, świadomość, rozsądek, dusza. Łączy się z nim ściśle: poznanie (m.in.: „zewnątrzne” i „wewnętrzne”; aposterioryczne i aprioryczne; empiryczne i racjonalne; recepcyjne i twórcze), komunikacja, wiedza, twórczość⁶. Trzeba jednocześnie dostrzec fakt, że człowiek o własnych siłach i zdolnościach nie potrafi do końca pojąć prawd religijnych i moralnych – potrzebuje światła Bożego. Będąc skażony grzechem pierworodnym – wobec napotykanym trudności, unika wyrzeczeń i poświęcenia, i często sugeruje się różnymi błędami⁷.

Istnieje obawa, że na niektórych studiach humanistycznych przedstawia się obecnie dawne uniwersytety jako całkowicie uzależnione od ówczesnej władzy świeckiej bądź religijnej, głoszące jedynie doktrynę władców, zniewolone w swoim myśleniu. Wówczas łatwo innych przekonać, że kultura nie ma postaci wiedzy, i że należy oderwać współczesne uniwersytety od przeszłości, gdyż prawdziwie niezależną naukę mają tworzyć dowolne narracje, a prawda obiektywna w zasadzie nie istnieje. Wydaje się zatem, że dzisiejsze uczelnie mogą niestety podążyć drogą zrywania więzów z kulturą, z której się wyłoniły, przy jednoczesnym wyrzuceniu się pragnienia formacji przyszłych pokoleń w wymiarze intelektualnym, moralnym i kulturowym⁸.

Wolne dociekania naukowe są niekiedy ograniczane różnymi formami współczesnej cenzury, często przybierającej formę ścigania „uprzedzeń” i „nietolerancji”, która *de facto* współgra z polityczną poprawnością i pro-

⁶ Cz.S. BARTNIK, *Personalizm*, s. 215, 217-219.

⁷ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 37-38 (dalej skrót: KKK).

⁸ Por. R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, s. 53.57; J. JAREÑO ALARCÓN, *Jaka tożsamość uniwersytetu?*, s. 8.

wadzi do ideologicznego konformizmu czy egalitaryzmu. Wywierana jest presja – z zewnątrz i wewnątrz uczelni – by uznać, że niektóre definicje i pojęcia z dziedziny humanistyki (a nawet niekiedy i z nauk ścisłych), dotyczące fundamentalnych kwestii dotyczących: początku oraz końca życia ludzkiego, płci, rodziny, małżeństwa itp. – były „tworzone kulturowo” i są arbitralnym wymysłem ideologicznym, który można w dowolny sposób zmienić. W konsekwencji, prawdziwym „badaczem naukowym” stałby się nie tyle ten, kto ma rzetelnie ugruntowaną wiedzę i faktyczne zdolności, ale ktoś, kto ma atrakcyjną dla innych „narrację”. Wówczas, każda próba krytycznego osądu takich dążeń zostaje zidentyfikowana jako niewłaściwy „tradycjonalizm” czy „konserwatyzm”, jak również jako uporczywe bronienie „przemocy” czy „dominacji” – o które oskarżana jest dotychczasowa kultura⁹.

Dużym zatem zagrożeniem jest nurt antyintelektualizmu, odrzucenie – wypracowanych przez filozofię – zasad poprawnego myślenia i wnioskowania. Pojawiają się błędy metodologiczne (a za nimi idzie – w przeciwieństwie do mądrości – głupota¹⁰), irracjonalizm, a z nim związane są m.in.: kompromis ze współczesnymi ideologiami, koniunkturalizm, synkretyzm. Jeśli neguje się możliwość poznania prawdy, wówczas trudno mówić o sprawiedliwości, godności człowieka i jego wolności¹¹.

Człowiek zmierza ku doskonałości poprzez poznanie naukowe (nawet można powiedzieć, że osiąga naturalną doskonałość)¹², niemniej – warto przypomnieć – jego percepcja prawdy jest proporcjonalna do jego ograniczonych możliwości, a zatem potrzebuje on odpowiednich warunków – pomocy Bożej łaski i wspólnoty ludzi, którzy podążają ku pełnej wolności w Bogu Trójjedynym.

2. ZAGROŻENIA DOTYCZĄCE WOLI

Człowiek został stworzony przez Boga jako rozumny i wolny – mający panowanie nad swoimi czynami. Wolność dana człowiekowi daje w ziemskim życiu możliwość wybierania pomiędzy dobrem a złem – przy czym wy-

⁹ Por. R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, s. 57-60.

¹⁰ M. A. KRAPIEC, *Człowiek, kultura, uniwersytet*, Lublin 1982, s. 221.

¹¹ Por. JAN PAWEŁ II, Konstytucja apostolska *Ex Corde Ecclesiae* o uniwersytetach katolickich, nr 4.

¹² R. MAJERAN, *Stanowiska Tomasza z Akwinu i Wilhelma Ockhama wobec zagadnienia: czy teologia jest nauką*, w: W. SAJDEK (red.), *Czasy katedr – czasy uniwersytetów. Źródła jedności narodów Europy*, Lublin 2005, s. 194.

bór dobra prowadzi ku doskonałości, wybór zaś zła – ku upadkowi¹³. W świetle personalizmu, pomiędzy rozumem i wolą człowieka istnieje harmonijne sprzężenie, tworzące syntezę. Rozum poznaje prawdę, a wola dąży ku dobru. Cała osoba zaś – poznaje i miłuje. Dąży ku dobru nie tylko poprzez swoje czyny (zewnętrznie), ale także całą swoją strukturą bytową (otwartą na Dobro Ostateczne). Z wolą ludzką powiązany jest wybór celu, dążenie, dobro (transcendentalne, moralne, fizyczne, sama osoba ludzka, społeczność osobowa)¹⁴. Życie duchowe osoby indywidualnej i społecznej ulega zaś zniekształceniu wówczas, gdy odnalezienie prawdziwej wolności poprzez wybór dobra zostanie w jakiś sposób ograniczone – zewnętrznie bądź wewnętrznie. Dotyka wówczas osobę zniewolenie ducha.

Program studiów na uniwersytecie, który jest ograniczany w prowadzeniu swoich badań i stawiania właściwych tez, traci wartość samą w sobie i zostaje zredukowany do roli środka. Jest „używany” do tego, by zdekonstruować istniejącą kulturę, system etyczny, podstawowe pojęcia, hierarchię wartości¹⁵, by następnie wprowadzić „nowy porządek”. Istnieje obawa, że niektóre współczesne studia będą „nakłanianie” do wspierania nowych ideologii, według życzenia ośrodków finansujących – korporacji¹⁶.

Potrzebna jest uniwersytetowi słuszna autonomia w poszukiwaniu prawdy i poznawaniu dziedzictwa kulturowego; wówczas człowiek staje się prawdziwie wolny w obliczu wszelkich kłamliwych ideologii, a to służy podmiotowości społeczeństwa, wobec którego uczelnie sprawują misję¹⁷.

Tymczasem młody człowiek, którego przekonuje się, że jest wiele równie prawdopodobnych prawd (gdyż rzekomo prawda absolutna, obiektywna, nie istnieje), nabiera prędko przekonania, że lepiej nie podejmować żadnej decyzji i nie warto zajmować jasno określonego stanowiska, a postawą „bardziej naukową” jest wycofanie się i ewentualnie „erudycyjne” zacytowanie wielu możliwości interpretacyjnych. A przecież rozwój intelektualny winien wiązać się z kształtowaniem charakteru, odwagi w wypowiedaniu słusznych (choć może niepopularnych poglądów). Brak służenia prawdzie (którą można w sposób pełny odkryć w Chrystusie – por. J 14,6) prowadzi w konsekwencji do zniewolenia człowieka¹⁸ i całej ludzkiej społeczności.

¹³ Zob. KKK 1730-1748.

¹⁴ Zob. Cz.S. BARTNIK, *Personalizm*, s. 224-236, 267-299.

¹⁵ Por. R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, s. 57.

¹⁶ Por. J. JAREÑO ALARCÓN, *Jaka tożsamość*, s. 6; R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, s. 53.

¹⁷ Zob. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki* [Lublin, 9 czerwca 1987], s. 396; por. R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, s. 60.

¹⁸ Wyraźnie tę prawidłowość wskazał w 1987 r. Jan Paweł II, kierując słowa do katolickiej uczelni w Lublinie: „Uniwersytecie! *Alma Mater!* Jesteś objęty tą miłością, którą Chrystus do

3. ZAGROŻENIA DOTYCZĄCE SFERY UCZUCIOWEJ

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że uczucia (we wł. wydaniu Katechizmu: *passioni* – dosłownie pasje) są naturalnymi składnikami psychiki ludzkiej, a nabierają wartości moralnej w takiej mierze, w jakiej rzeczywiście zależą od rozumu i woli człowieka (KKK 1763, 1767). Jeżeli człowiek odrzuca możliwość poznania (choćby fragmentarycznie) prawdy obiektywnej, wówczas gotów jest – często nawet nieświadomie – podporządkować się jedynie uczuciom czy emocjom. Antyintelektualizm może poprowadzić do sytuacji, że wykształcenie na uniwersytecie nie będzie polegać na przyjęciu i pogłębieniu kultury utworzonej przez poprzednie pokolenia, ale na obraniu postawy ignorancji i podaniu jej „w wątpliwość”, by emocjonalnie przyjąć wszelką „wielokulturowość”¹⁹, bez jakiegokolwiek refleksji – choćby na temat czym właściwie jest „kultura”, i czy dany zwyczaj bądź pogląd jest kulturą, czy też antykulturą. Kiedy człowiek kieruje się jedynie uczuciami, wówczas wszelki sprzeciw może mu się jawić jako przejaw nietolerancji.

Odrzucenie *prawdy logicznej* sprawia, że prawdę zaczyna definiować się na różne sposoby; i tak np. sprowadza się ją do „subiektywnych poetyckich odczuć” (przy całym szacunku dla poezji) bądź też do ogólnie przyjętego społecznie konsensusu²⁰. Warto tu wspomnieć, że tendencja redefinicji dotychczasowych aksjomatów dotyczy również rozumienia m.in. samego życia duchowego czy duchowości. Czasem redukowane jest ono jedynie np. do „nagłego przeżycia piękna”²¹, albo też do autoimplikacji (ang. *self-implication*)²² – gdzie kładziony jest nacisk na subiektywność (nawet jeśli nie odrzuca się całkiem tradycji teologicznej). Przy redukcyjnym postrzeganiu życia duchowego pojawia się problem fragmentaryzacji życia ludzkiego; przecież można zapytać np: Czy przeżyciem duchowym nie jest także przeżycie cierpienia czy samotności?

końca umiłował. Jesteś objęty Eucharystią. Trwaj w tym zbawczym uścisku Odkupiciela świata. Służ Prawdzie! Jeśli służysz Prawdzie – służysz Wolności. Wyzwalaniu człowieka i narodu. Służysz życiu!”; JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* [Lublin, 9 czerwca 1987], w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979.1983.1991.1995.1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 409.

¹⁹ Por. R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, s. 58.

²⁰ Por. C.I. HANCOCK, *Uniwersytet amerykański zdemaskowany*, „Człowiek w Kulturze” (2009-2010), nr 21, s. 51.

²¹ Jak wspomniała o tym – na międzynarodowym kongresie w Rzymie (25-28.09.2019) – Mary Frohlich RSCJ, profesor duchowości na Catholic Theological Union w Chicaco (USA).

²² M. FROHLICH, *Spirit, Spirituality, and Contemplative Method*, „Mysterion” 12(2019), nr 2, s. 133-136 (www.mysterion.it; zakładka: Rivista; dostęp: 10.02.2020).

W dobie postmodernizmu, gdy zagrożone jest pojmowanie właściwego rozumienia życia duchowego człowieka, pojawia się konieczność obrony poprawnej terminologii²³. Dlatego też toczy się dziś szeroka dyskusja na temat samej „duchowości” oraz „teologii duchowości”; widoczna jest rozbieżność pomiędzy światem kultury angielskojęzycznej (głównie amerykańskiej) oraz kulturą Starego Kontynentu, która wyrosła na bazie głównie filozofii greckiej, rzymskiego prawa i religii judeochrześcijańskiej.

Różne ośrodki proponują własne metody studium doświadczenia duchowego (religijnego – ogólnie – bądź chrześcijańskiego). Prezentowane są metody cząstkowe, m.in.: *empiryczne* (eurystyczne: B. Flanagan, N. Molina); *wartościujące* (znane w naukach społecznych: D. Goodwin), *etnograficzne* (C. McDonough); *estetyczno-performatywne* (S. Trawöger); *bezpośredniej obserwacji* (C. Lee); *wielowartościowe* (T. Bartók); *porównawcza i kontekstualna* (E. Hense); *teologiczno-decyzyjna* (biorąca pod uwagę historię podjętych przez człowieka decyzji: L. Pereira de Oliviera) i wiele innych. Są również i próby całościowego ujęcia doświadczenia człowieka; są to m.in. metody: *teologiczno-doświadczeniowa* (J. Manuel García); *integralna* (papież Franciszek); *personalistyczna* (Cz.S. Bartnik)²⁴. Wydaje się, że wielka siła tkwi w metodzie personalistycznej, podkreślającej, że człowiek jest osobą (a osoba jest bytem) stworzoną na wzór Osób Bożych. Ciekawe, że również i pojęcie „osoba” jest dziś czasem dekonstruowane i przypisywane zwierzętom (gdyż i one – jak się próbuje argumentować – przeżywają emocje). Nie wolno jednak pojęcia osoby i życia duchowego utożsamiać jedynie z uczuciami. Jest to tendencja niebezpieczna – prowadząca do zagubienia się duchowego człowieka.

4. ZAGROŻENIA DOTYCZĄCE MORALNOŚCI

We wnętrzu osoby obecne jest sumienie – „najtajniejszy ośrodek i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa sam na sam z Bogiem” (por. KKK 1776n). Sumienie moralne wiąże się ściśle z działaniem rozumu, dzięki któremu poznaje jakość moralną jakiegoś czynu – wykonanego bądź tego, który pozostaje jeszcze w sferze planów²⁵. Godność osoby domaga się prawości sumienia

²³ Istnieją bowiem próby „udowodniania”, że również i zwierzęta posiadają życie duchowe; zob. np. A. ROOT, *Duchowe życie psów*, Białystok 2019.

²⁴ Zob. cały numer „Mysterion” 12(2019), nr 2 (www.mysterion.it; zakładka: Rivista; dostęp: 10.02.2020).

²⁵ Szerzej na temat sumienia moralnego zob. cały fragment Katechizmu: KKK 1776-1802.

i odpowiedzialności za wszelkie akty osobowe – wewnętrzne (myśli) i zewnętrzne (czyny).

W epokach poprzedzających postmodernizm uniwersytet był rozumiany jako szczyt piramidy poznania – powiązany ściśle z dojrzałością moralną i mentalną – który na innych ścieżkach edukacyjnych nie jest osiągalny²⁶. Można dziś dostrzec, że niektóre uczelnie zrywają z tradycją starożytnych greckich szkół, jak również i wszechnic średniowiecznych oraz oświeceniowych, gdzie kładziono nacisk na kształtowanie w sobie cnót społecznych, i przestają pragnąć kształtować człowieka pod względem moralnym i kulturowym. W zamian lansowany jest często relatywizm moralny, mówiący że wszystko właściwie jest dozwolone, że nie istnieją wartości ponadczasowe i uniwersalne, a wszelkie tzw. wyzwania moralne są czysto umowne i praktycznie nie istnieją. Daje to podstawę do tworzenia nowej aksjologii, u której podstawy leży fundamentalna zasada, że wszystko jest względne, a poprzednie systemy aksjologiczne należy odrzucić jako „uwarunkowane kulturowo”²⁷.

Wierność prawdzie i połączona z nią rzetelność naukowa często są uznawane za wrogie różnym systemom politycznym, stąd cena ich jest często bardzo wysoka – prześladowania, wykluczenie, zmarginalizowanie. Ci, którzy przejdą tę próbę pozytywnie i się nie złamią, charakteryzują się wysokim poziomem moralnym, głębią życia duchowego. Istnieje zawsze – także dzisiaj – pokusa swego rodzaju kompromisu, przyjęcia postawy milczenia, nieinterweniowania w ważnych sprawach, niezajmowania się tematami niewygodnymi. Jest jednak swego rodzaju utopią myślenie, że można zbudować prawdziwy pokój, wspólnotę wewnątrz narodu i między narodami na fundamencie niewiedzy, niewypowiadania się, zastraszenia i uległości silniejszym. Poznawanie prawdy winno iść zawsze w parze z podnoszeniem postawy moralnej – ma prowadzić do poznania siebie i pozytywnej przemiany. Zdobycie największej nawet wiedzy (a obok niej zdolności ekonomicznej i skuteczności działania) bez prawości etycznej sprawia, że człowiek często posługuje się wiedzą w złym celu i deprawuje samego siebie. Trzeba tu mocno podkreślić, że praca naukowa – zresztą jak każda inna ludzka praca – ma charakter moralny²⁸; powinna być więc świadomym czynem osoby, której powołaniem jest miłość – do Boga i ludzi – oparta na nadziei i wierze.

²⁶ J. JAREÑO ALARCÓN, *Jaka tożsamość*, s. 6.

²⁷ Por. J. JAREÑO ALARCÓN, *Jaka tożsamość*, s. 5; R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, s. 53, 58.

²⁸ Por. J. JAREÑO ALARCÓN, *Jaka tożsamość*, s. 8.

5. ZAGROŻENIA DOTYCZĄCE WIARY

W czasach Oświecenia była szerzona teza o antynomii między nauką a religią. W wieku XIX ideę tę silnie propagował m.in. marksizm²⁹. Pojawiły się próby całkowitego oddzielenia uniwersytetu od teologii (np. w University College London w 1826 r.)³⁰. Trzeba tu stwierdzić, że odrzucenie wiary w Boga wcale nie prowadzi świata akademickiego ku pełni naukowej wolności i obiektywności. Wiara w Boga zostaje zastąpiona np. wiarą w jakiś system polityczny, „w równość” (rozumianą często jako „brak różnorodności”³¹).

Historia uczy, że wielu myślicieli – począwszy od św. Justyna († 165 r.) – dostrzegało wartość i potrzebę dialogu między filozofią a teologią³². Powstanie pierwszych uniwersytetów ten dialog jeszcze bardziej wzmocniło, uznając jednocześnie potrzebę zachowania autonomii obu dyscyplin. Współczesna kultura często deprecjonuje filozofię, której już nie postrzega jako uniwersalnej mądrości, ale jako jedynie jedną z dziedzin ludzkiego poznania³³. Można by rzec, że traktuje ją jedynie jako „badanie tekstów pod względem artystycznym”, jako *sui generis* „literaturoznawstwo”, podobnie zresztą jak i samą teologię (w tym drugim przypadku z dodatkiem: „religijne”).

Dużym niebezpieczeństwem jest oderwanie zdobywania i przekazywania wiedzy od formacji religijnej i moralnej³⁴. Może to skutkować tym, że umysł ludzki w swych dociekaniach pobłądzi (i wynik badań będzie wówczas fałszywy), albo prawdziwe wyniki poszukiwań wykorzysta w sposób niewłaściwy (nieetyczny). Wydaje się, że bez filozofii i teologii, bez wykształcenia humanistycznego, wiedza ludzka ulega ponadto fragmentaryzacji. Duchową potrzebę zapełniają wówczas różne kierunki „psycho-naturalne”, ezoteryczne, szamańskie, antyreligijne. Mowa jest o nowych religiach, jak np. „religia miejska” (ang. *Urban Religion*) i o „nieformalnych miejscach świętych” w mieście (ang. *Informal Sacred Spaces*)³⁵.

W obliczu współczesnych zagrożeń, Bóg osobowy, Bóg Jezusa Chrystusa, jest ostatnim i ostatecznym gwarantem ludzkiej podmiotowości i rozwoju

²⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki*, s. 400.

³⁰ R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, s. 54.

³¹ Tamże, s. 58-59.

³² Syntetyczne ujęcie dziejów łączenia myśli teologicznej i filozoficznej – zob. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et Ratio*, nr 38-44.

³³ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et Ratio* (1999), nr 45, 47.

³⁴ R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, s. 53.

³⁵ C.S. LEE, *Mapping the Sacred Spaces of the City*, „Mysterion” 12(2019), nr 2, s. 335-337 (www.mysterion.it; zakładka: Rivista; dostęp: 10.02.2020).

ludzkiego ducha³⁶. Jeśli człowiek nie uwierzy, nie będzie potrafił zrozumieć rzeczywistości i nie ostoi się (por. Iz 7,9)³⁷. Szczególną zatem rolę pełnią (i mają pełnić) uniwersytety katolickie, które nie tylko mają stać na straży solidnej wiedzy, ale również powinny strzec „[...] dostępu do innego porządku prawdy, do tego specyficznego światła, jakie tajemnica Chrystusa rzuca na misterium istnienia”³⁸. Rozdźwięk pomiędzy wiarą i kulturą hamuje ewangelizację, a to z kolei sprawia, że Ewangelia nie może oświecić ludzkich kultur Bożym słowem, oczyścić ludzkich obyczajów i odnowić ich w Chrystusie³⁹.

6. NIEBEZPIECZEŃSTWO INDYWIDUALIZMU

Budzi niepokój fakt, że szukanie prawdy, które winno łączyć ludzi (mieć charakter wspólnototwórczy), „używane jest” czasem nie tyle dla rozwoju wspólnego⁴⁰, co dla rywalizacji oraz przeciwstawiania się jednych osób przeciwko drugim. W naukach humanistycznych pojawia się zagrożenie skrajnego indywidualizmu i subiektywizmu. Kiedy bowiem nauki humanistyczne otwierają się na poststrukturalizm czy postmodernizm, głoszący, że każdy może tworzyć własną „równie prawdopodobną interpretację faktów”, wówczas w świecie akademickim ginie potrzeba weryfikacji – poprzez solidnie udokumentowaną argumentację merytoryczną – głoszonych tez, a „naukowość” zaczyna być rozumiana jako „oryginalność”⁴¹. Idąc tą drogą uniwersytet może przestać być kustoszem kultury wysokiej, wspólnego dorobku ludzkości (m.in. wiedzy, sztuki, muzyki, literatury), i może ulec utylitarnej mentalności społeczeństwa ponowoczesnego, stawiającego za swój główny cel zwiększenie produktywności⁴².

³⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki*, s. 400.

³⁷ FRANCISZEK, Encyklika *Lumen fidei* (2013), 23.

³⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* [Lublin, 9 czerwca 1987], w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979. 1983. 1991. 1995. 1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 407.

³⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Konstytucja apostolska Ex Corde Ecclesiae o uniwersytetach katolickich*, 1.

⁴⁰ R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, s. 53.

⁴¹ Jako wyznacznik tej „oryginalności” niektórzy starają się podać tzw. liczbę cytowań danego autora przez innych naukowców; można wyobrazić sobie taką sytuację, że ktoś przedstawi tezę naukowo nieuprawnioną i sprowokuje falę krytyki ze strony znawców danego tematu; jednocześnie osiągnie on bardzo dużą „cytowalność”, a co za tym idzie – według praw statystyki – stanie się „powszechnie cytowanym uczonym”.

⁴² R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, s. 54.

Społeczną funkcją uniwersytetu jest ukształtowanie w młodym człowieku koncepcji wartości wewnętrznej, transcendującej wszelkie dobra czysto materialne. Jeśliby uczelnia rezygnowała z przedmiotów uważanych – z punktu widzenia wzrostu produktu krajowego brutto – za nieprzydatne (na przykład z nauczania starożytnej greki), a poszła w kierunku jedynie zaspokojenia zapotrzebowań rynku, wówczas wizja światopoglądowa przekazywana młodemu pokoleniu zostałaaby zredukowana do handlu, gromadzenia środków, zarządzania biznesem, zgłaszania i wdrażania patentów itp. Taki uniwersytet przekształciłby się w społeczne centrum szkoleniowe służące do nabywania potrzebnych umiejętności zawodowych. Oczywiście, także i wartości materialne winny być afirmowane, ale we właściwy sposób, nie jako cel ostateczny, ponieważ same w sobie nie tłumaczą sensu istnienia i funkcjonowania świata⁴³ – dziejów narodów, społeczeństw oraz jednostek ludzkich, jak również ich przeznaczenia.

7. ZAGROŻENIA TOŻSAMOŚCI I MISJI UNIWERSYTETU

Można dostrzec, że współczesne reformy świata akademickiego prowadzą m.in. ku wizji „uniwersytetu postmodernistycznego” (z elementami neomarksistowskimi, jak np. idea wyzwolenia od zniewalającego chrześcijaństwa), nastawionej przede wszystkim na technikę i przekazywanie głównie umiejętności zawodowych. Czasem uniwersytet redukowany jest wręcz do swego rodzaju firmy (otrzymującej na określone projekty badawcze subwencje publiczne bądź prywatne)⁴⁴ – do zakładu produkcyjnego, w którym wykładowcy są wytwórcami; studenci zaś konsumentami wybierającymi uniwersytety, wykłady i wykładowców; wykłady zaś są produktem, a sukcesem naukowym ma być ilość pozyskanych środków finansowych, patentów, wdrożeń i zdobytych wpływów na rynek gospodarczy⁴⁵. Przy tym wykładowcy są kontrolowani, czy ich „produkcja” spotyka się z zapotrzebowaniem społeczeństwa, czy się podoba, czy przynosi konsumentom zyski i czy spełnia zewnętrzne normy ustalonego odgórnie ładu (jeśli nie spełnia tych norm – wykładowca-producent może mieć cofnięty „certyfikat” potrzebny do prowadzenia zajęć). Jawi się tu niebezpieczeństwo zmiany zasad rekrutacji, nauczania, ewaluacji

⁴³ Por. tamże, s. 54-56.

⁴⁴ Zob. J. JAREÑO ALARCÓN, *Jaka tożsamość*, s. 5, 8, 10.

⁴⁵ Oczywiście, trzeba tu dodać uczciwie, że takie ujęcie w odniesieniu do dziedzin ścisłych, technicznych, może być mobilizujące, niemniej w przypadku humanistyki (łącznie z teologią) wydaje się być całkowicie chybione.

– gdzie podstawę stanowi ekonomia i gospodarka rynkowa⁴⁶, a główne role pełnią różne instytucje finansowe sponsorujące określone badania. Postawienie uniwersytetu w sytuacji wolnorynkowej, w której uczelnia ma w jakiś sposób „zarobić na sobie”, może sprawić obniżenie wymagań akademickich (dla pozyskania jak największej liczby studentów) i przekształcić uniwersytet w wyższą szkołę zawodową. Trzeba tu wspomnieć, że profesjonalizacja (mająca na celu przygotowanie studentów, by mogli lepiej odnaleźć się na rynku pracy) jest dzisiaj bardzo potrzebna, ale nie może ona zastępować formacji humanistycznej.

Całkowite uzależnienie od rankingów, od grantów finansowanych przez ośrodki wspierające różne ideologie, uleganie modnym poglądom (np. na antychrześcijańskość), chęć dopasowywania publikacji do zagranicznych oczekiwań, wszystko to może poprowadzić do zniszczenia prawdziwej nauki, samodzielności w myśleniu, a w konsekwencji spowodować dekonstrukcję kultur narodowych, powierzchowność w przekazywaniu wiedzy i do osłabienia wiary.

Jednocześnie można dostrzec próbę powszechnego przekonywania, że ten proces przemian w wyższych uczelniach jest nieunikniony i jest właściwie dziejową koniecznością. Uniwersytety bowiem rzekomo są (i winny być) całkowicie zależne od procesów socjoekonomicznych. Tym samym rezygnuje się z wizji uniwersytetu aktywnie towarzyszącego przemianom społecznym na rzecz uczelni, która nie pełni innej funkcji społecznej, jak jedynie kształcenie przyszłych pracowników (tym lepsze, im więcej pieniędzy będą zarabiać po ukończeniu studiów). A przecież nie należy „postępu” utożsamiać – w prosty sposób – z wydajnością, skutecznością i pomnożeniem dobrobytu, gdyż ma on obejmować również kwestie moralne, poprawę relacji międzyludzkich, szacunek i miłość społeczną⁴⁷.

Współczesne systemy oceniania pracowników naukowych obligują ich do tworzenia publikacji, które – będąc wymuszone – nie zawsze mają wielką wartość. Może się zdarzyć, że ktoś z autorów wybierze jakiś konkretny temat tylko dlatego, że wie, iż będzie go łatwiej opublikować. Celem zaś powinno być pomnażanie wiedzy, a nie awans w karierze naukowej. Byłoby niedobrze, gdyby rozwój uniwersytetu zredukowany został jedynie do poszerzenia możliwości technicznych – multimedialnych, lokalowych, informatycznych, digitalizacji zasobów bibliotecznych; wówczas to tradycyjne nauczanie zmieniłoby się w jakąś techno-naukę⁴⁸.

⁴⁶ Por. R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, s. 54.

⁴⁷ Por. J. JAREÑO ALARCÓN, *Jaka tożsamość*, s. 5, 8, 11.

⁴⁸ Por. R. SCRUTON, *Koniec uniwersytetu*, s. 61; J. JAREÑO ALARCÓN, *Jaka tożsamość*, s. 8.

Konsumpcyjne społeczeństwo stawia pytanie o użyteczność studiowania i w ogóle tworzenia uniwersytetu. W ten sposób odżywa dawna oświeceniowa pokusa postrzegania uczelni na sposób utylitarystyczny, a dodatkowo: materialistyczny, merkantylistyczny, handlowy, czysto funkcyjny⁴⁹ – przy jednoczesnym rozwoju biurokracji i irracjonalizmu.

8. DROGI WYJŚCIA

Wspomniane zagrożenia względem duchowości uniwersytetu stawiają przed światem akademickim konkretne wyzwania. Potrzeba jest wielkiej świadomości pracowników nauki, gdyż na nich ciąży odpowiedzialność przed Bogiem i społeczeństwem za posługę myślenia oraz służbę prawdzie⁵⁰. Uniwersytety bowiem winny chronić naród i całe społeczeństwo przez wszelkimi złymi tendencjami: koniunkturalizmem, kompromisem, utylitaryzmem, skrajnym materializmem, antyreligijnością itp. Można tu wyliczyć trzy główne zadania autentycznego uniwersytetu: prowadzenie badań naukowych, kształcenie młodzieży, promowanie wartości: intelektualnych, moralnych, społecznych, estetycznych i innych, jak również promowanie ludzi, którzy tym ideom służą⁵¹. W uniwersytecie katolickim należy kształcić studentów w różnych dyscyplinach naukowych tak, by stali się wybitnymi specjalistami, ale jednocześnie, by dawali świadectwo wiary o Jezusie Chrystusie i Jego Ewangelii⁵². Uniwersytety winny świadomie tworzyć kulturę wyższą, uniwersytety zaś katolickie – dodatkowo – szerzyć myśl chrześcijańską⁵³ (tworząc i przekazując kulturę – nie oddzielając się od metafizyki⁵⁴). Potrzeba zatem:

- słusznej walki o prawdę, a nie jedynie o sukces społeczny;
- strzeżenia niezależności – w słusznej mierze – od państwa i społeczeństwa⁵⁵;

⁴⁹ J. JAREÑO ALARCÓN, *Jaka tożsamość*, s. 7, 10.

⁵⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie wygłoszone z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* [Kraków, 8 czerwca 1997 r.], w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979.1983.1991.1995.1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 986-987.

⁵¹ S. WIELGUS, *Bogu i ojczyźnie. Uniwersyteckie przemówienia i listy*, [t. I], Lublin 1996, s. 131.

⁵² S. WIELGUS, *Bogu i ojczyźnie. Uniwersyteckie przemówienia i listy 1996-1998*, [t. II], Lublin 1999, s. 21. O uniwersytecie katolickim zob. szerzej: S. SAWICKI, *O uniwersytecie katolickim*, Lublin 2015; *O uniwersytecie katolickim – zarys modelu*, Lublin 2015; *100 lat uniwersytetu katolickiego w Lublinie. Zamierzenia i wyzwania*, Lublin 2018; M. RECHOWICZ (red.), *Księga jubileuszowa 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 1969.

⁵³ JAN PAWEŁ II, *Konstytucja apostolska Ex Corde Ecclesiae o uniwersytetach katolickich*, nr 2.

⁵⁴ Por. J. JAREÑO ALARCÓN, *Jaka tożsamość*, s. 8, 10.

⁵⁵ Por. tamże, s. 12.

- tworzenia niezależnych publikacji, organizowania mądrych i krytycznych środowisk;
- dbania o należną rolę humanistyki (w tym filozofii i teologii) na uniwersytecie;
- dołożenia starań, by uniwersytet kształcił całego człowieka – we wszystkich wymiarach jego życia jako osoby: intelektualnym, wolitywnym, uczuciowym, moralnym, religijnym itd.;
- chronienia zdrowego ścierania się myśli, polemiki, twórczej i merytorycznej dyskusji – w celu poszukiwania prawdy;
- gotowości, by bronić – słusznymi środkami – prawdy o rzeczywistości, o człowieku⁵⁶;
- sięgania do historii i podstawowych założeń utworzenia uniwersytetu, by nie zagubić dorobku poprzednich pokoleń (by katolickie uczelnie były wierne misji ewangelizacyjnej)⁵⁷;
- organizowania sympozjów, zjazdów, zebrań na wielką skalę – które sprzyjałyby stykaniu się świata akademickiego (i nie tylko) z autentycznymi świadectwami wiary oraz pogłębieniu treści nauki katolickiej⁵⁸ (wiara ma bowiem stawać się kryterium myślenia, uczuć, mentalności i działania oraz je oczyszczać⁵⁹);
- przekonywania, że życie duchowe nie przeciwstawia się nauce, a nauka do niego nie przynależy;
- przypominania wołania Jana Pawła II: by filozofia i teologia odbudowały swoją głęboką jedność⁶⁰;
- dołożenia starań, by teologia ukazywała, że rozum ludzki – powiązany ze światem (zmysły, więź z kulturą, kontekstualność, historyczność, społeczność) – jest otwarty (i winien być) na transcendencję i że człowiek może być świadkiem oraz wiernym uczniem realnego objawienia się Boga⁶¹. Kluczem do właściwej teologii jest mądrość Krzyża, wiara i oparcie się na mądrych uczonych⁶².

⁵⁶ Zob. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki* [Lublin, 9 czerwca 1987], 399.

⁵⁷ J. MISIUREK, *Teologia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Nurty – osoby – osiągnięcia*, Lublin 1999, s. 10.

⁵⁸ *Nota Kongregacji Nauki Wiary na Rok Wiary* [Watykan, 7 I 2012 r.], w: BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, Wrocław 2012, rozdz. I, nr 5.

⁵⁹ BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, nr 5.

⁶⁰ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et Ratio*, nr 48.

⁶¹ G.L. MÜLLER, *La scienza della confessione e della prassi della fede*, „La Gregoriana” 18(2013), nr 45, s. 8.

⁶² Zob. W. ŚWIERZAWSKI, „*Idźcie i nauczajcie*”. *Uniwersytet w życiu Kościoła*, Sandomierz 1996, s. 118-119.

Jeśli bowiem człowiek nie otworzy się na Boże słowo i nie przyjmie z wiarą Boga udzielającego mu swej mądrości, wówczas duch ludzki zostanie opanowany przez błędne myślenie, co poprowadzi ludzi do coraz większego zamknięcia się w sobie, jak również do zniewolenia⁶³. Na straży winna tu stać teologia (opierająca się na słowie Bożym i na Tradycji). Nie jest ona możliwa bez wiary; jest odpowiedzią na ludzkie pragnienie zrozumienia objawiającego się Boga. Boga zaś nie pojmuje ona jako przedmiot, ale przede wszystkim jako Podmiot, stąd teologia ma być wyrazem relacji międzyosobowej⁶⁴ i prowadzić do komunii osób w Najwyższej Prawdzie.

*

Szczytem życia osobowego jest życie duchowe – obejmujące wszystkie wymiary człowieczeństwa. To człowieczeństwo kształtowane jest m.in. w świecie akademickim – i stąd można mówić o duchowości uniwersytetu. Walka o prawdziwą duchowość czy życie duchowe człowieka jest walką, by uniknąć pseudoduchowości, redukcjonizmu, które człowieka deformują, ograniczają, zniewalają i czynią czasami niestety antyczłowiekiem.

Kluczem hermeneutycznym rozumienia (miarą oceny) człowieka jest jego serce i Duch Święty, które tylko On może napełnić. Dzięki Duchowi Bożemu człowiek poznaje wiele dziedzin życia, a przez to również i swój świat wewnętrzny⁶⁵. Całe stworzenie (zob. Rz 8,19) oczekuje, by uniwersytety i różnego typu wyższe uczelnie (a wcześniej szkoły średnie i podstawowe) przygotowały nie tylko „[...] inżynierów, lekarzy, prawników, filologów, historyków, humanistów, matematyków i techników, ale oczekuje na objawienie się synów Bożych!”⁶⁶. Stąd też ścieżka poznawania prawdy naukowej wiąże się integralnie z drogą do świętości.

BIBLIOGRAFIA

BARTNIK Cz.S., *Personalizm*, Lublin 2008³.

BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, Wrocław 2012.

⁶³ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et Ratio*, nr 81.

⁶⁴ FRANCISZEK, Encyklika *Lumen fidei*, s. 36.

⁶⁵ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny* [Warszawa, 3 czerwca 1979], w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979.1983.1991.1995.1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 27.

⁶⁶ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej*, s. 29.

- „Człowiek w Kulturze” 21(2009-2010) [tytuł numeru: *Jaka tożsamość uniwersytetu?*].
Encyklopedia Katolicka, I-XX, Lublin 1985-2014.
- FRANCISZEK, Encyklika *Lumen fidei*, Kraków 2013.
- FROHLICH M., *Spirit, Spirituality, and Contemplative Method*, „Mysterion” 12(2019), nr 2 (www.mysterion.it; zakładka: Rivista; dostęp: 10.02.2020).
- HANCOCK C.I., *Uniwersytet amerykański zdemaskowany*, „Człowiek w Kulturze” (2009-2010), nr 21, s. 35-55.
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et Ratio*, Kraków 1999.
- JAN PAWEŁ II, Konstytucja apostolska *Ex Corde Ecclesiae* o uniwersytetach katolickich, w: TENŻE, *Dziela zebrane*, t. IV [Konstytucje apostolskie, listy *motu proprio* i bulle, orędzia na światowe dni], Kraków 2007, s. 86-104.
- JAN PAWEŁ II, Konstytucja apostolska *Sapientia christiana* o uniwersytetach i wydziałach kościelnych, w: TENŻE, *Dziela zebrane*, t. IV [Konstytucje apostolskie, listy *motu proprio* i bulle, orędzia na światowe dni], Kraków 2007, s. 15-31.
- JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* [Lublin, 9 czerwca 1987], w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979.1983.1991.1995.1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 403-409.
- JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny [Warszawa, 3 czerwca 1979]*, w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979.1983.1991.1995.1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 26-29.
- JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki* [Lublin, 9 czerwca 1987], w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979.1983.1991.1995.1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 394-402.
- JAN PAWEŁ II, *Przemówienie wygłoszone z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* [Kraków, 8 czerwca 1997 r.], w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny. 1979.1983.1991.1995.1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 983-990.
- JAREÑO ALARCÓN J., *Jaka tożsamość uniwersytetu?*, „Człowiek w Kulturze” 21(2009-2010), s. 5-16.
Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- KRAPIEC M.A., *Człowiek, kultura, uniwersytet*, Lublin 1982.
- KRAPIEC M.A., *Uniwersytet*, w: A. MARYNIARCZYK, T. DUMA, K. STĘPIEŃ (red.), *O uniwersytecie. Wykłady otwarte imienia ojca profesora Mieczysława A. Krąpca OP*, Lublin 2014, s. 50-66.
- KRZYSZOWSKI Z., *Uniwersytet*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XIX, 1360-1361.
- LEE C.S., *Mapping the Sacred Spaces of the City*, „Mysterion” 12(2019), nr 2, s. 335-337 (www.mysterion.it; zakładka: Rivista; dostęp: 10.02.2020).
- MAJERAN R., *Stanowiska Tomasza z Akwinu i Wilhelma Ockhama wobec zagadnienia: czy teologia jest nauką*, w: W. SAJDEK (red.), *Czasy katedr – czasy uniwersytetów. Źródła jedności narodów Europy*, Lublin 2005, s. 181-208.
- MARKOWSKI M., *Artes liberales*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. I, 956.
- MARYNIARCZYK A., DUMA T., STĘPIEŃ K. (red.), *O uniwersytecie. Wykłady otwarte imienia ojca profesora Mieczysława A. Krąpca OP*, Lublin 2014.
- MISIUREK J., *Teologia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Nurty – osoby – osiągnięcia*, Lublin 1999.

- MÜLLER G.L., *La scienza della confessione e della prassi della fede*, „La Gregoriana” 18(2013), nr 45, s. 6-9.
- „Mysterion” 12(2019), nr 2 [*Metodologie in evoluzione – Evolving Methodologies*, w: www.mysterion.it (dostęp: 10.02.2020)].
- Nota Kongregacji Nauki Wiary na Rok Wiary* [Watykan, 7 I 2012 r.], w: BENEDYKT XVI, List apostolski *Porta fidei*, Wrocław 2012, 27-48.
- RECHOWICZ M. (red.), *Księga jubileuszowa 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 1969.
- ROOT A., *Duchowe życie psów*, Białystok 2019.
- SAJDEK W. (red.), *Czasy katedr – czasy uniwersytetów. Źródła jedności narodów Europy*, Lublin 2005.
- SAWICKI S., *O uniwersytecie katolickim*, Lublin 2015.
- SAWICKI S., *O uniwersytecie katolickim – zarys modelu*, Lublin 2015.
- SAWICKI S., *100 lat uniwersytetu katolickiego w Lublinie. Zamierzenia i wyzwania*, Lublin 2018.
- SCRUTON R., *Koniec uniwersytetu*, „Ethos” 28(2015), nr 1(109), s. 53-63.
- ŚWIERZAWSKI W., „*Idźcie i nauczajcie*”. *Uniwersytet w życiu Kościoła*, Sandomierz 1996.
- WIELGUS S., *Bogu i ojczyźnie. Uniwersyteckie przemówienia i listy*, [t. I], Lublin 1996.
- WIELGUS S., *Bogu i ojczyźnie. Uniwersyteckie przemówienia i listy 1996-1998*, [t. II], Lublin 1999.
- WIELGUS S., *Historyczne koncepcje i paradygmaty uniwersytetu oraz jego model na dziś i na jutro*, Lublin 2009.

ZAGROŻENIA DUCHOWE UNIWERSYTETU

STRESZCZENIE

Pierwotnie rolą uniwersytetu było tworzenie społeczności profesorów i studentów, której celem było poznawanie prawdy i kształtowanie według niej życia. W paradygmat uczelni wpisany był rozwój osobowy człowieka – intelektualny, wolitywny, moralny, uczuciowy – kulminujący w życiu duchowym. Współcześnie daje się zaobserwować różne procesy, które proponują zmianę tego wcześniejszego modelu. Ujmują one w sposób redukcjonistyczny samego człowieka bądź też dążą do tego, by uniwersytet „użyć” do własnych celów partykularnych. Wszystko to sprawia, że rozwój duchowy społeczności ludzkiej, dokonujący się m.in. dzięki kulturze uniwersyteckiej, często jest zagrożony. Tym samym na horyzoncie dziejów pojawia się widmo antyintelektualizmu, antykultury, antyhumanizmu, antyreligii. Ten niebezpieczny proces dostrzega już wielu współczesnych autorów. Niniejszy artykuł jest propozycją nazwania tychże zagrożeń i ich usystematyzowania, jak również poszukiwaniem odpowiedzi na niepokojące współczesne znaki czasu. Kluczem hermeneutycznym tychże rozważań jest zaś rozumienie człowieka jako osoby stworzonej na obraz i podobieństwo Osobowego Boga.

Słowa kluczowe: życie duchowe; duchowość; uniwersytet; student; profesor; nauka; zagrożenie; humanistyka; kultura.